

**MARIA PIETRASZEWSKA**  
ur. 1929; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Paczki dla polskich żołnierzy
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Lublin II wojna światowa, Lublin ulica Chopina

**Paczki dla polskich żołnierzy**

W 1943 roku część młodzieży i niektóre dzieci zostali zawiadomieni, że można organizować paczki dla żołnierzy, dla naszych jeńców wojennych, Polaków. Pamiętam, że wtedy wysłałam kilka takich paczek. Pakowało się to na ulicy Chopina. Nie wiem jak się nazywali ci państwo, którzy to organizowali, ale pamiętam nazwiska koleżanek, które przygotowywały ze mną te paczki. Do tego zespołu należała Krysia Petrykiewiczówna, ja, Stefan Kalinowski, Zbyszek Szolc, syn lekarza, chirurga. Wszyscy mieszkaliśmy w jednej dzielnicy, i stamtąd wysyłało się te paczki. Paczki były bardzo skromne, bo wtedy panowała nędza: parę jabłek, jakaś cebula, jakiś ciepły szalik, rękawiczki.

To była akcja, w której bardzo dużo się robiło i było z tego wiele radości, bo ci żołnierze pisali do nas tacy szczęśliwi. Do dziś mam listy od nich: wzruszające, piękne; jacy byli wdzięczni. Mam nawet zdjęcie, bo jeden Stach, on pochodził z Chełma, przysłał mi takie zdjęcie. Po wojnie wyprowadziliśmy się z tamtego mieszkania do Śródmieścia, na ulicę Okopową, więc nawet nie wiem, czy potem jeszcze ktoś pisał, w każdym razie kontakt się urwał. Nie wiem, co się z tymi chłopcami stało. Jeden nazywał się Tadeusz Kowaleczko, a drugi Stasio Kaczmarczuk – ich listy mam nadal.

Data i miejsce nagrania	2010-09-11, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"